

Sygn. akt II K 159/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Krukar- Leśniak

Protokolant: Magdalena Sapikowska

przy udziale Prokuratora: Emilii Smolińskiej – Zając

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 6.10.2014 r., 13.11.2014 r., 16.01.2015 r., 5.02.2015r., 9.04.2015 r., 19.05.2015 r., 11.06.2015 r., 7.07.2015 r., 6.08.2015 r., 22.09.2015r., 10.11.2015 r., 15.12.2015 r., 21.01.2016 r., 16.02.2006 r.

sprawy: **R. T.**

syna R. i T. z domu Wicher, ur. (...) w G., karanego,

oskarżonego o to, że :

w dniu 26 lutego 2010 r. w N., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył na dane osobowe Z. S. w firmie (...) sp. j. S.-R. z siedzibą w G. W.. Towar w postaci 48 ton (...) o wartości 50.661,50 zł, wprowadzając w błąd pracownika ww. firmy co do tożsamości kupującego oraz zamiaru zapłaty za nabyty towar, czym doprowadził firmę (...) sp. j. S.-R. z siedzibą w G. W.. Do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 50.661,50 zł.

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **R. T.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przy czym ustala, że czynu tego dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą i za ten czyn na podstawie art. 286 § 1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej firmy (...) sp. j. S.-R. z siedzibą w G. W.. kwoty 50.661 (pięćdziesięciu tysięcy sześciuset sześćdziesięciu jeden) złotych i 50 (pięćdziesięciu) groszy w terminie 1 (jednego) roku od uprawomocnienia wyroku;

IV. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznaje od Skarbu Państwa adwokatowi T. W. kwotę 619 (sześciuset dziewiętnastu) złotych i 92 (dziewięćdziesięciu dwóch) groszy, która obejmuje kwotę 115 (stu piętnastu) złotych i 92 (dziewięćdziesięciu dwóch) groszy z tytułu podatku VAT – tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 300 (trzysta) złotych opłaty.

Sygn. akt II K 159/13

UZASADNIENIE

J. R. i J. S. są udziałowcami firmy (...) sp. j. S.-R. mającej swoją siedzibę w G.. Przedmiotem działalności firmy jest m.in. sprzedaż nawozów, środków ochrony roślin, materiału siewnego oraz innych rzeczy potrzebnych do produkcji rolnej. Produkty te firma najpierw zakupuje od producenta z wydłużonym okresem płatności, po czym transportuje je bezpośrednio do zamawiającego rolnika, który również ma z tego tytułu wydłużony termin płatności. Towar do czasu zapłaty stanowi własność firmy (...) sp. j. S.-R.. Jest on jedynie oddawany klientowi na przechowanie. Firma (...) sp. j. S.-R. ma swoją filię w N.. Jej kierownikiem była D. S. (1). W jednostce tej pracowały też K. S. (poprzednie nazwisko B.) oraz R. K.. Bezpośrednią sprzedażą nawozów, środków ochrony roślin, materiału siewnego oraz innych rzeczy potrzebnych do produkcji rolnej dla rolników oraz składaniem zamówień na te produkty zajmują się zatrudniani przez firmę przedstawiciele terenowi. Zamówienia takie są albo bezpośrednio kierowane przez samego przedstawiciela handlowego do siedziby głównej firmy, albo składane pośrednio poprzez oddział terenowy. Przedstawiciele terenowi za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie, na które składa się pensja zasadnicza oraz prowizja. Na stanowisku przedstawicieli terenowych w firmie (...) sp. j. S.-R. zatrudnieni byli m.in. R. T., który wykonywał pracę na terenie N. oraz E. S. (1), którego z kolei obszarem działalności był teren K. i S.. Klienci firmy byli weryfikowani osobiście przez J. R., który w oparciu o propozycje przedstawiane przez przedstawicieli terenowych i ewentualne historie dotychczasowych transakcji, określał dla każdego klienta możliwy pułap zadłużenia oraz maksymalny termin na odroczenie płatności, jak również ewentualne upusty cenowe.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania J. R. k. 12-13, 325-326, 737-739
- zeznania J. S. k. 454, 848
- zeznania R. K. k. 372, 849-850
- zeznania M. Ż. k. 372-373
- zeznania K. S. (poprzednie nazwisko B.) k. 454
- zeznania D. S. (1) k. 454-455
- zeznania E. S. (1) k. 41-43, 327-328, 796-798
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 71-75
- wypis z KRS k. 77-78, 205-208, 642-648
- dokumentacja pracownicza oskarżonego wraz z umową o pracę k. 278-298

Jednym ze stałych klientów firmy (...) sp. j. S.-R. był Z. S., który wraz z żoną D. S. (2) mieszka w T. i tam też posiada gospodarstwo rolne, które prowadzi wspólnie z braćmi T. S. i W. S.. Faktycznie wszystkimi sprawami dotyczącymi gospodarstwa zajmuje się jednak tylko Z. S.. Gospodarstwo rolne należące do Z. S. położone było na obszarze, który był obsługiwany przez R. T.. To za pośrednictwem tego przedstawiciela terenowego Z. S. najczęściej zamawiał w firmie (...) sp. j. S.-R. nawozy i środki ochrony roślin. Z. S. i R. T. oprócz kontaktów zawodowych utrzymywali też kontakty towarzyskie. W ich spotkaniach uczestniczył też szwagier Z. S. B. K.. Czasami zdarzało się, że R. T. przyjeżdżał do Z. S. wraz ze swoim znajomym J. G., którego przy okazji gdzieś podwoził.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania J. R. k. 12-13, 325-326, 737-739
- zeznania R. K. k. 372, 849-850

- zeznania K. S. (poprzednie nazwisko B.) k. 454
- zeznania D. S. (1) k. 454-455
- częściowo zeznania Z. S. k. 2-3, 49-50, 51-52, 53-54, 172-173, 326-327, 734-737
- zeznania D. S. (2) k. 371-372, 851-853
- zeznania T. S. k. 865-867
- zeznania W. S. k. 867-868
- zeznania J. G. k. 794-795
- zeznania B. K. k. 170-171, 327, 798-799
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 71-75
- faktury VAT k. 87-118
- potwierdzenia przelewów k. 119-124
- dokumenty KP k. 125-138, 314-320
- wydruki z konta bankowego k. 139-140

Jesienią 2009 r. R. T. zaproponował Z. S., aby zamówili na niego towar w firmie (...) sp. j. S.-R., a następnie odsprzedali go innym rolnikom. Z. S. wyraził na to zgodę. R. T. złożył więc zamówienie na towar w postaci 48 ton s., która formalnie miała być zakupiona przez Z. S.. Maila z zamówieniem na prośbę R. T. wysłała ze swojej skrzynki mailowej R. K.. W związku z realizacją złożonego zamówienia dla Z. S. została wystawiona przez pracownika firmy (...) sp. j. S. M. N. – Ż. faktura VAT o numerze (...) opiewająca na kwotę 50.661,50 złotych. Termin płatności tej kwoty został określony na dzień 31 lipca 2010r.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania J. R. k. 12-13, 325-326, 737-739
- zeznania R. K. k. 372, 849-850
- zeznania M. Ż. k. 372-373
- zeznania Z. S. k. 2-3, 49-50, 51-52, 53-54, 172-173, 326-327, 734-737
- zeznania D. S. (2) k. 371-372, 851-853
- faktura VAT k. 7, 8, 16, 79, 370, 374g
- mail z zamówieniem k. 21, 86
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 71-75

R. T. skontaktował się telefonicznie z E. S. (1), którego obszarem działalności był teren K. i S. i powiedział mu, że ma do sprzedania w dwóch transportach łącznie 48 ton s.. Dodał, że nawóz znajduje się u rolnika Z. S., który chce go odsprzedać za kwoty 18.000 złotych i 16.300 złotych i przekazał E. S. (1) numer telefonu do Z. S.. E. S. (1) zadzwonił więc do Z. S., który potwierdził, że ma do sprzedania za takie kwoty, mimo iż w rzeczywistości nie dysponował tym

towarem. Wtedy E. S. (1) znalazł dwóch rolników z obsługiwanego przez siebie terenu, którzy chcieli nabyć ten nawóz. Byli to zamieszkał w Ł. J. K. i A. J. (1). E. S. (1) przekazał R. T., pod jakie adresy ma przyjechać transport z saletrą.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- częściowo zeznania Z. S. k. 2-3, 49-50, 51-52, 53-54, 172-173, 326-327, 734-737
- zeznania E. S. (1) k. 41-43, 327-328, 796-798
- zeznania A. J. (1) k. 36-38, odezwa przed SR w Koszalinie, 795-796
- zeznania J. K. k. 24-26, odezwa przed SR w Koszalinie, 798

Towar w postaci 48 ton s. został podzielony na dwa transporty. Miejsca, w które miały zostać dowieszone oba transporty wskazał osobom zajmującym się w firmie logistyką R. T. na podstawie danych i adresów rolników, które podał mu E. S. (1). Żaden z kierowców przewożących towar nie weryfikował tożsamości osób go odbierających, które pokwitowały jego odbiór składając podpisy na listach przewozowych.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania J. R. k. 12-13, 325-326, 737-739
- zeznania E. S. (1) k. 41-43, 327-328, 796-798
- zeznania A. J. (1) k. 36-38, odezwa przed SR w Koszalinie, 795-796
- zeznania J. K. k. 24-26, odezwa przed SR w Koszalinie, 798
- zeznania A. L. k. 46-48, 443-444, 799-800
- zeznania J. Ż. k. 1023-1024

Pierwsze 24 tony nawozu, na które wystawiono list przewozowy o numerze WW (...) zostały przewiezione przez kierowcę J. Ż. do zamieszkałego w Ł. J. K., który po odebraniu transportu skontaktował się z E. S. (1) i przekazał mu pieniądze w kwocie 18.000 złotych. E. S. (1) napisał wówczas J. K. oświadczenie, że pobrał od niego pieniądze w wysokości 18.000 złotych za 24 tony nawozu. Jeszcze tego samego dnia E. S. (1) przekazał R. T. pieniądze w kwocie 17.500 złotych, natomiast pozostałe 500 złotych zatrzymał dla siebie tytułem uzgodnionej wcześniej prowizji. R. T. pokwitował wówczas E. S. (1) odebranie pieniędzy i zobowiązał się przekazać je Z. S..

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania J. R. k. 12-13, 325-326, 737-739
- zeznania E. S. (1) k. 41-43, 327-328, 796-798
- zeznania J. K. k. 24-26, odezwa przed SR w Koszalinie, 798
- zeznania J. Ż. k. 1023-1024
- dokumenty PZ k. 17, 22, 82, 85,
- protokoły załadunku k. 18, 23, 30, 83, 84
- listy przewozowe WW k. 19, 20, 31, 80, 81
- pisemne oświadczenie E. S. (1) k. 27, 40

- pisemne oświadczenie oskarżonego k. 28, 39, 44
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 71-75
- dyspozycja wydania towaru k. 366, 374c
- oferty na nawozy k. 367-369, 374d-374f

Pozostałe 24 tony nawozu, na które wystawiono list przewozowy o numerze WW (...) zostały przewiezione przez kierowcę A. L. do A. J. (1), który po odebraniu transportu skontaktował się z E. S. (1) i przekazał mu pieniądze w kwocie 16.300 złotych. E. S. (1) napisał wówczas A. J. (2) oświadczenie, że pobrał od niego pieniądze w wysokości 16.300 złotych za 24 tony nawozu. Otrzymane od A. J. (1) pieniądze E. S. (1) przekazał jeszcze tego samego dnia R. T. nie pobierając tym razem z tego tytułu żadnej prowizji. R. T. pokwitował E. S. (1) odbiór pieniędzy i zobowiązał się do przekazania ich Z. S..

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania J. R. k. 12-13, 325-326, 737-739
- zeznania J. S. k. 454, 848
- zeznania E. S. (1) k. 41-43, 327-328, 796-798
- zeznania A. J. (1) k. 36-38, odezwa przed SR w Koszalinie, 795-796
- zeznania A. L. k. 46-48, 443-444, 799-800
- dokumenty PZ k. 17, 22, 82, 85,
- protokoły załadunku k. 18, 23, 30, 83, 84
- listy przewozowe WW k. 19, 20, 31, 80, 81
- pisemne oświadczenie E. S. (1) k. 27, 40
- pisemne oświadczenie oskarżonego k. 28, 39, 44
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 71-75
- dyspozycja wydania towaru k. 366, 374c
- oferty na nawozy k. 367-369, 374d-374f

Mimo podpisanego zobowiązania R. T. nie przekazał Z. S. żadnych pieniędzy. Zaproponował natomiast Z. S., aby ponownie zamówili na niego towar w firmie (...) sp. j. S.-R., a następnie odsprzedali go innym rolnikom. Z uzyskanych z tego tytułu pieniędzy miała być zapłacona faktura VAT o numerze (...) opiewająca na kwotę 50.661,50 złotych, na opłacenie której R. T. twierdził, że nie ma pieniędzy. Z. S. początkowo wyraził na to zgodę. R. T. skontaktował się więc ze współpracującymi z nim rolnikami tj. prowadzącymi wspólne gospodarstwo rolne (...) oraz z E. S. (2) i zaproponował im zakup nawozu pod rzepak, który to towar formalnie miał być zamówiony na dane Z. S. i na jego dane miała być też wystawiona faktura VAT. Rolnicy ci wyrazili na to zgodę i zamówili łącznie 24 tony nawozu, z czego 12 ton otrzymali Z. W. wraz z W. M., a drugie 12 ton otrzymał E. S. (2). Towar został dowieziony do ich gospodarstw. Jego odbiór nie był jednak przez nich kwitowany. Po otrzymaniu towaru na drugi dzień udali się oni do Z. S., aby się z nim się rozliczyć za otrzymany towar. Połowę kwoty wymienionej na fakturze zapłacili Z. W. wraz z W. M., a drugą

połowę E. S. (2). Ostatecznie otrzymane od tych osób pieniądze Z. S. przeznaczył jednak na uregulowanie bieżącej faktury VAT, zamiast tej poprzedniej, opiewającej na kwotę 50.661,50 złotych, której nie zapłacił.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- częściowo zeznania Z. S. k. 2-3, 49-50, 51-52, 53-54, 172-173, 326-327, 734-737
- zeznania D. S. (2) k. 371-372, 851-853
- zeznania W. M. k. 373, 850-851
- zeznania Z. W. k. 373, 886-887
- zeznania E. S. (2) k. 373, 853

Z uwagi na niezapłacenie faktury przez Z. S. firma (...) sp. j. S.-R. rozpoczęła procedurę windykacji przysługującej jej wierzytelności. Z. S. po otrzymaniu wezwania do zapłaty udał się wraz z żoną do filii firmy (...) sp. j. S.-R. w N., gdzie próbowali wyjaśnić zaistniałą sytuację. Z. S. udał się także z tą sprawą na Policję, gdzie złożył zeznania. Gdy E. S. (1) dowiedział się o tym fakcie skontaktował się z R. T., który zapewniał go, że przekazał otrzymane pieniądze Z. S., ale on mu tego nie potwierdził. R. T. chciał też, aby E. S. (1) oddał mu napisane przez niego oświadczenie, w którym pokwitował odbiór pieniędzy i zobowiązał się je przekazać Z. S.. E. S. (1) nie zgodził się jednak oddać mu tego dokumentu. Skontaktował się za to z Z. S., który powiedział mu, że R. T. nie zapłacił mu żadnych pieniędzy za nawóz, który zamówił na jego dane.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania J. R. k. 12-13, 325-326, 737-739
- zeznania J. S. k. 454, 848
- zeznania R. K. k. 372, 849-850
- zeznania M. Ż. k. 372-373
- zeznania K. S. (poprzednie nazwisko B.) k. 454
- zeznania D. S. (1) k. 454-455
- zeznania Z. S. k. 2-3, 49-50, 51-52, 53-54, 172-173, 326-327, 734-737
- zeznania D. S. (2) k. 371-372, 851-853
- zeznania E. S. (1) k. 41-43, 327-328, 796-798
- wezwanie do zapłaty k. 6
- dokumenty z akt sprawy SO w Gorzowie Wielkopolskim (syn. akt I C 303/10) k. 141-143

Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. R. T. został uznany za winnego popełnienia pięciu przestępstw oszustwa na szkodę firmy (...) sp. j. S.-R. polegających na nabyciu w tej firmie produktów na dane B. K. i tym samym wprowadzaniu w błąd pracownika tej firmy co do tożsamości kupującego oraz zamiaru zapłaty oraz czterech przestępstw podżegania Z. S. do podrobienia podpisu B. K. na trzech fakturach VAT i jednym piśmie kierowanym do firmy (...) sp. j. S.-R.. Z kolei Z. S. został uznany za winnego podrobienia podpisu B. K. na pięciu fakturach VAT i jednym piśmie kierowanym do firmy (...) sp. j. S.-R. prawomocnym wyrokiem z dnia 22 lutego 2011 r.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- zeznania Z. S. k. 2-3, 49-50, 51-52, 53-54, 172-173, 326-327, 734-737
- zeznania D. S. (2) k. 371-372, 851-853
- odpis wyroku dotyczący Z. S. k. 888
- odpis wyroku dotyczący oskarżonego k. 889-890, 891-897

Z uwagi na wątpliwości odnośnie poczytalności R. T. został on poddany badaniom sądowo – psychiatrycznym. W wydanych opiniach biegli nie stwierdzili u niego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. W oparciu o wyniki przeprowadzonych badań biegli uznali, że tempore criminis nie miał on z przyczyn chorobowych zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem.

Dowód: - opinie sądowo – psychiatryczna k. 177-179, 664-669, 729-730, 1004-1009

- dokumentacja medyczna oskarżonego k. 721-726, 940-941, 946-959, 971-975

R. T. ma obecnie (...). Jest bezdzietnym kawalerem. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest pedagogiem i politologiem. Odbywa karę w zakładzie karnym. Obecnie jest na przerwie w karze udzielonej w związku z leczeniem psychiatrycznym. Przed osadzeniem utrzymywał się z prac dorywczych, z których osiągał dochód w wysokości około 300 – 500 złotych. Toczą się przeciwko niemu postępowania komornicze. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Był wcześniej karany.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

- dane o osobie k. 57
- dane o karalności k. 63, 243, 387, 621-622, 831-832, 859-860, 919-920, 1040-1041
- akt oskarżenia przeciwko oskarżonemu k. 219-221
- odpisy wyroków k. 222, 237-239, 240, 889-890, 891-897
- zajęcie wynagrodzenia k. 393-394
- dokumenty komornicze k. 464, 472-474
- karta leczenia szpitalnego k. 404, 448
- dokumentacja medyczna oskarżonego k. 721-726, 940-941, 946-959, 971-975
- informacja z ZK k. 731, 960
- postanowienie o udzieleniu przerwy k. 942-944

Przesłuchany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego R. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył jedynie, że pieniądze przekazywał Z. S. za sprzedany nawóz. Ponadto Z. S. i B. K. działają w zмовie. Podał, że Z. S. mu groził, ale nie złożył przeciwko niemu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Podczas konfrontacji z Z. S. R. T. zaprzeczył temu co zeznawał Z. S.. Wyjaśnił, że pieniądze przekazał Z. S. u niego na posesji w obecności J. G.. Dodał, że to nie pierwszy raz Z. S. brał na siebie nawozy odsprzedając je innym osobom.

On składał jedynie w jego imieniu zamówienie, a nie wie co dalej się działo z nawozami, bo to kierowca kontaktował się z danym klientem.

Na rozprawie przed Sądem rozpoznającym sprawę po raz pierwszy R. T. oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że z panem Z. S. zna się od ok. 10 lat począwszy od firmy (...) przez (...) centralę nasienną. Zawsze był jego stałym klientem, obojętnie w której firmie pracował. Często bywało tak, że pan S. zakupywał w kredycie tzw. kupieckim środki ochrony i nawozy czy to w firmie, którą wymienił wcześniej czy w A. (...) i odsprzedawał nawozy swoim kolegom mieszkającym w okolicy. Byli to koledzy rolnicy, z którymi często rozmawiał i mogą to potwierdzić, że pan S. biorąc nawozy w kredycie odsprzedawał im za gotówkę. Byli to m.in. Z. W. zam. T., był to także E. S. (2) także zam. T.. Jak się okazało po czasie pan Z. S. za pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży nawozów i środków zakupił za gotówkę w ostatnim czasie kombajn wartości 200 tysięcy złotych. Nie jest na tyle znawcą czy fachowcem, ale doświadczenie z pracy mówi mu, że przy jego areale i jego sytuacji rodzinnej czystej gotówki, bez dofinansowania z Unii musiałyby min. 8 lat oszczędzać. Jeśli chodzi o to, co wcześniej wyjaśniał, to jest to zмова dwóch szwagrów, dlatego, że pan K. jest szwagrem pana S.. W firmie (...) robił zakupy od 2-3 lat i sprawa, która jest prowadzona przeciwko jego osobie z panem K. pokazuje oblicze tego, że ci panowie działają w zмовie, gdyż dopiero kiedy zakończył prace w A. Biznesie najpierw na Policję udał się pan K. mając wyrok komorniczy, następnie pan S.. W rozmowach telefonicznych z panem Z. S. i przy rozmowach w Sądzie w Goleniowie on powiedział mu w ten sposób: „R. nie gniewaj się, że gdyby tego nie zgłosił, to żona by go zabiła”. Zapytał dlaczego jego, a on na to: „A z czego mam oddać?”. Za pośrednictwem J. G. przekazywał panu Z. S. pieniądze za nawóz. Wcześniej kolega, który sprzedawał ten nawóz panu S. dwu, albo trzykrotnie dzwonił do pana S. potwierdzając transakcję, informując, że pieniądze będą przekazywane przez jego osobę. Te pieniądze przekazał gotówką. Wcześniej te pieniądze otrzymał od pana S. i zawiózł je S.. Tutaj nikt nie działał w ramach A. (...) oprócz S.. Pan S. działał prywatnie. Pan S. zamawiał nawóz u niego, był jego klientem. To było tak, że najpierw tą saletrę sprzedawał panu S., on pewnie chciał ją sprzedać dalej, bo prosił go, żeby szukał mu klientów. Tych nie było. Prosił o pomoc kolegę S., który wtedy zadzwonił do S. i zapytał czyja to jest saletra. Usłyszał od S., że to jego saletra amonowa. Dostał potwierdzenie od pana S., że to jego nawóz. Potem E. S. (1) konsultował się wielokrotnie z panem S.. E. S. (1) z panem S. na oczy się nie widzieli. S. poinformował S., że znalazł kupca. Ta saletra musiała opuścić zakład produkcyjny, gdyż stamtąd została przywożona. Z tego co się orientuje to było 48 worków po 500 kg każda. Saletra jest łatwo podatna na wilgoć, musi być przewożona w suchym pomieszczeniu. Ta s. z W. została przewieziona tam gdzie wskazał E. S. (1). Pan S. nie miał jeszcze fizycznie tej s., a już szukał odbiorcy i prosił go o pomoc, a on potem pana E.. Ten towar nie wie czy trafił do pana S.. Z tego co wynika z dokumentów to nie trafił, nie miał go gdzie złożyć. Wie, że ten towar trafił do J. K.. Trzeba zajrzeć w dokumenty. Nigdy przedstawiciel handlowy nie miał kontaktu z przewoźnikiem, ma go tylko odbiorca i firma. Przedstawiciel nie będzie pilotował przewoźnika, gdzie ma jechać, to nie jest jego rola. Przedstawiciel handlowy ma prowizję. W jego interesie jako przedstawiciela było, żeby klient zapłacił na czas, tylko wtedy dostawał premię. Faktury listem poleconym wysyłał G.. Bardzo rzadko faktury nawozowe wychodziły z N. wtedy jak nie było długo zapłacone. Przez 4 lata jego pracy było to może trzykrotnie. Faktura została doręczona panu S., świadczą o tym przesyłki listów poleconych. Pan S. zadzwonił do niego i powiedział, że dostał fakturę, nie pamięta kiedy to było. To mogło być dużo później od dostawy. Pan S. musiał podpisać przyjęcie towaru w komis, ale czy podpisał to tego nie wie. Pan S. najczęściej regulował swoje należności wobec spółki i gotówką i przelewem. Zarządzeniem szefa można było operować gotówką do 500 złotych, powyżej tej kwoty można było tylko płacić przelewowo. Nie wie czy ktoś pomimo tego odbierał pieniądze w gotówce. Weryfikację klienta przeprowadza, co do możliwości kredytu, czy komis, sprawdza G.. Od pana S. i od jego klientów wie, że sprzedawał on nawozy i za te pieniądze za 200 tysięcy złotych kupił kombajn. Pan S. zawsze płacił za zamówienia, mogły się jedynie zdarzać krótkie opóźnienia. W pewnym momencie nie zapłacił jego szwagier 96 tysięcy złotych, pan K. i poszedł na Policję. Zaraz po tym nie zapłacił pan S.. Uważa, że jest to powiązane, tym bardziej, że zgłosili to dopiero, gdy on przestał pracować w firmie, a niemal rok odbierali wezwania, ponaglenia. Był w bardzo dobrych relacjach towarzyskich z Z. S., byli dobrymi znajomymi, oprócz tego był klientem. Kiedyś zadzwonił do niego i zapytał dlaczego jego szwagier zadzwonił na Policję, pan S. odpowiedział, że nie wie, ale też będzie musiał, bo inaczej jego żona weźmie z nim rozwód. Nie wie na co pan S. przeznaczył te pieniądze. Być może na zakup tira z leasingu, albo kombajn. Faktury nawozowe zawsze wysyłano z G. listami poleconymi, inne faktury zdarzało się, że przychodziły wraz z towarem lub dostarczał je animator czyli na przykład on. Aby podać dane do faktury nawozowej dzwonił do centrali w N. podając nazwisko klienta, oni mieli

jego dane i przekazywali zamówienie do głównej siedziby do G. do realizacji. Kiedy on przekazywał te dane, dalsze czynności wykonywał G., jego rola się kończyła i to oni koordynowali sprzedaż, transport, dowóz. Wyjątkowo zdarzało się, że ktoś pytał o losy zamówienia jego np. gdy zawiódł obieg informacji. Zawsze odsyłał do dalszej informacji do centrali w G.. Nie zdarzało się by pan S. dzwonił i pytał gdzie jest nawóz. Nie słyszał o sytuacjach, gdzie towar trafił do osoby trzeciej na skutek pomyłki. Nie jest w stanie powiedzieć kiedy pan S. prosił go o znalezienie klientów na saletrę. Na pewno było to przed fizycznym złożeniem zamówienia. Nie pamięta czy chodziło o to zlecenie ujęte w akcie oskarżenia. Wcześniej nie szukał klientów na towar zamówiony przez pana S.. Wiedzę o udziale pana S. ma od niego samego. E. S. (3) przy nim dzwonił do pana S. mówiąc, że on wiezie mu pieniądze. Kupcami miał być J. K. i ktoś jeszcze, on ich nie zna, ma taką wiedzę z akt. Dane rzeczywistego odbiorcy nie padały z ust pana S., on by i tak nie zapamiętał. Pan S. bardzo rzadko przyjeżdżał do oddziału w N.. Tą rozmowę słyszał w momencie kiedy przekazywał mu pieniądze dla pana S.. Było polecenie, aby kwoty poniżej 500 złotych odbierać osobiście od rolnika przy odbiorze towaru, wyższe kwoty trzeba było płacić przelewem lub w kasie. Stosował się do tych procedur. S. chciał zbyć towar, który nabył, więc była to prywatna transakcja i nie działał wtedy jako przedstawiciel firmy, była to przysługa. W jego oddziale J. K. nie widniał na pewno jako klient, a przynajmniej on go nie kojarzy. Na pewno nie było tak, żeby pan G. pośredniczył w przekazaniu pieniędzy, on był świadkiem. Pieniądze odebrał od S. chyba w T.. J. G. pojechał zaś z nim do pana S. z G.. Nie miał wstępu na magazyn i nie pobierał stamtąd żadnego towaru. S. zachowuje się jakby nic się nie stało. Nie mają kontaktu, ale spotkali się kilka razy na Policji i w Sądzie i zachowywał się normalnie, co go trochę zdziwiło. Przed posterunkiem Policji w N. mówił, że on tak zrobił, bo żona się z nim rozejdzie. Raz tylko mówił, że go załatwi szwagrem, groził mu. Mówił o tym na Policji. Wartość należności za saletrę z aktu oskarżenia nie jest sporna. Uczestnicząc w pośrednictwie miał znaleźć tylko klienta. Kwota zaoferowana to była wartość, na którą musiał zgodzić się. Pan S. zmarnował część czasu kiedy miał nawóz w komisie i potrzebował szybko środki finansowe albo miał problemy z małżonką. Pan S. zawsze mówił, że się rozlicza i w tym przypadku też się rozliczy. Nie dziwiło go to, bo widział różne sytuacje rolników. Nie wie dlaczego on tak postąpił, ale bywały takie sytuacje, że ludzie godzili się na większą stratę z różnych powodów. Z tego co wie, pan S. informował wcześniej pana S., że policzy sobie 500 złotych prowizji za transakcję. Pamięta, że przekazywał E. ile pan S. chce za tonę, on jednak powiedział, że ma dla nas klientów, którzy zapłacą mniej i musi brać to jeśli chce. Kontaktował się telefonicznie z panem S., ale też często podjeżdżał z P.. Jak dzwonił to ze służbowego telefonu.

Podczas kolejnego rozpoznania sprawy R. T. oświadczył, że nie rozumiał treść zarzutu i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, niczego nie rozumiał z tego. Oświadczył, że wcześniej też nie rozumiał, tylko z pośpiechu powiedział, że rozumie. Wcześniej rozumiał, a teraz nie rozumiał. Zagubił akt oskarżenia, ale nie wniósł o ponowne doręczenie mu aktu oskarżenia. Odmówił skazania wyjaśnień. Natomiast po odczytaniu wcześniej przez niego składanych wyjaśnień stwierdził, że pewnie tak wyjaśniał, choć nie pamięta i że jeśli to są jego słowa, których nie pamięta, to podtrzymuje te wyjaśnienia. Oświadczył, że jeśli tak jest napisane to tak wyjaśniał, nie może podtrzymywać tego czego nie pamięta, nic nie może dodać, jeśli tego nie pamięta. Zweryfikował, iż nie za pośrednictwem pana G. tylko w obecności pana G., reszty nie pamięta jak zeznawał. Prawdopodobnie tak wyjaśniał, jak jest zapisane, nie wie czy tam nie ma oczywistej omyłki pisarskiej, dużo rzeczy się nie zgadza, są omyłki pisarskie, może tak było, ale nie pamięta. Dodał, że śmieją się z niego, że jest frajerem i siedzi w pierdlu. Jego stan zdrowia w jest taki, który może spowodować, że to co powie będzie się miało nijako do tego co naprawdę było.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 60-61, 172-175, 248-250, 269-271, 697-698

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości.

R. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że sytuacja opisana w treści stawianego mu zarzutu stanowiła w rzeczywistości prywatną transakcję Z. S., który chciał zbyć nabyty w firmie (...) sp. j. S.-R. towar, a on tylko wyświadczył mu przysługę szukając dla niego klientów. Oświadczył, że nie działał wtedy jako przedstawiciel firmy (...) sp. j. S.-R., tylko wyświadczył Z. S. prywatną przysługę. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie tylko jednak nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale również przeczą im zasady

doświadczenia życiowego i logika sytuacyjna zdarzenia. Z. S. zeznał, że to R. T. zaproponował mu zakup nawozu z firmie (...) sp. j. S.-R. na jego dane, który miał być sprzedany innym osobom i że to oskarżony złożył to zamówienie oraz zajmował się wszystkim związanym z tą transakcją. Powyższe potwierdził E. S. (4), który podał, że to R. T. do niego zadzwonił w tej sprawie prosząc o znalezienie kupców na nawóz, a potem podał w firmie dane i adresy rolników, których on mu wskazał i do których towar miał być dowieziony. Ponadto, to oskarżonemu zostały przekazane pieniądze, które E. S. (1) otrzymał od J. K. i A. J. (1). Należy zauważyć, że po pierwsze to R. T., a nie Z. S. znał procedury obowiązujące w firmie (...) sp. j. S.-R.. Po drugie, gdyby rzeczywiście było tak jak twierdził oskarżony, tj. że tylko świadczył Z. S. prywatną przysługę, to niewątpliwie starałby się on znaleźć nabywców na nawóz z obsługiwanego przez siebie terenu, a nie angażował w to inną osobę, obsługującą inny teren działalności firmy, której w dodatku trzeba było za to jeszcze zapłacić pieniądze (umówioną z nim prowizję). Tym bardziej, że przy następnej transakcji R. T. nie miał żadnego problemu, aby znaleźć nabywców na nawóz z terenu należącego do obsługiwanego przez niego obszaru. W ocenie Sądu takie działanie oskarżonego było celowe, gdyż niejako wymuszało jego pośrednictwo przy przekazywaniu pieniędzy. W przypadku zaś osób z terenu należącego do obsługiwanego przez niego obszaru pieniądze od takich osób mogły zostać bezpośrednio przekazane do Z. S., tak jak to miało miejsce w przypadku Z. W., W. M. i E. S. (2), zwłaszcza, że były to osoby znane Z. S. (jego sąsiedzi). Należy zauważyć, że zachowanie R. T. byłoby też nielogiczne z tego powodu, że wykonując prywatną przysługę dla Z. S. nie otrzymał z tego tytułu żadnych korzyści, jak chociażby prowizji za pośrednictwo przy transakcji, mimo iż zapłatę takiej prowizji zapewnił E. S. (1), tym bardziej, że miał on możliwość „wykonania prywatnej przysługi” dla Z. S. znajdując klientów na towar z terenu należącego do obsługiwanego przez niego obszaru, a więc bez angażowania E. S. (1). Jak zeznał Z. S. oskarżony namówił go także, aby ponownie zamówili na niego towar w firmie (...) sp. j. S.-R., a następnie odsprzedali go innym rolnikom. Z uzyskanych z tego tytułu pieniędzy miała być zapłacona faktura VAT o numerze (...) opiewająca na kwotę 50.661,50 złotych, na opłacenie której R. T. twierdził, że nie ma pieniędzy. Tymczasem R. T. wyjaśnił, że to ponownie była inicjatywa Z. S. i jego kolejna prywatna transakcja. Gdyby jednak tak było, to niewątpliwie Z. S. z uzyskanych od swoich sąsiadów pieniędzy zapłaciłby wcześniejszą fakturą, która była już wymagalna, a nie bieżącą, której termin zapłaty jeszcze nie minął.

Oskarżony twierdził również, że całą otrzymaną od E. S. (1) kwotę pieniędzy przekazał Z. S.. Jego wyjaśnieniom w tym zakresie nie sposób dać jednak wiary. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego jest bowiem mało prawdopodobne, aby w sytuacji, którą opisuje R. T. nie wziął on od Z. S. żadnego pokwitowania za rzekomo przekazane mu pieniądze w kwocie ponad trzydziestu tysięcy złotych, mimo iż sam wcześniej takie pokwitowanie na taką kwotę wypisał E. S. (1) i to nawet pomimo tego, że był to jego kolega z firmy, w której razem pracowali. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach podawał wprawdzie, że do przekazania przez niego pieniędzy Z. S. doszło w obecności J. G., który jednak podał, że nie pamięta, czy widział takie przekazanie pieniędzy. Świadek ten stwierdził, że R. T. jedynie wspominał, że wiezie jakieś pieniądze dla Z. S. w związku z jakimiś nawozowymi rozliczeniami. W ocenie Sądu, gdyby rzeczywiście do takiego przekazania pieniędzy w obecności J. G. doszło, to bardziej prawdopodobne jest, że zapamiętałby on to zdarzenie, a nie samą rozmowę z oskarżonym dotyczącą tego zdarzenia. Poza tym, gdyby oskarżony przekazał pieniądze otrzymane od E. S. (1) Z. S., to nie miałby żadnego powodu, aby domagać się od E. S. (1) i to w dodatku w takiej formie, którą świadek określił jako groźenie, zwrotu napisanego przez siebie oświadczenia, w treści którego było napisane, że otrzymał od E. S. (1) pieniądze i że zobowiązuje się on oddać je Z. S.. Należy też zauważyć, że jak wynika z zeznań J. R. Z. S. do tej pory zawsze rzetelnie regulował swoje zobowiązania wobec firmy (...) sp. j. S.-R., konsekwencją czego było m.in. podjęcie przez J. R. decyzji o sprzedaży temu klientowi towarów ze znacznym odroczonym terminem płatności. Jak już zatem wskazywano powyżej, gdyby sytuacja wyglądała tak jak opisywał to w swoich wyjaśnieniach oskarżony, że Z. S. przekazane mu przez niego pieniądze przeznaczył na zakup maszyny rolniczej, to logicznym byłoby, że Z. S. starałby się jakoś ratować przed groźącą mu egzekucją wymaganej należności i otrzymanymi pieniędzmi od swoich sąsiadów zapłaciłby tą wcześniejszą fakturą, która była już wymagalna, a nie bieżącą, której termin zapłaty jeszcze nie minął.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom R. T. w zakresie, w jakim twierdził, że jedynie świadczył Z. S. prywatną przysługę oraz, że przekazał mu otrzymane od E. S. (1) pieniądze uznając, że stanowią one jedynie konsekwencję przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Za wiarygodną Sąd uznał jedynie tę część wyjaśnień

oskarżonego, która korespondowała z poczynionymi przez Sąd w oparciu o inne zgromadzone w sprawie dowody ustaleniami stanu faktycznego.

Żadnych wątpliwości pod względem wiarygodności nie budziły natomiast zeznania jednego ze udziałowców firmy (...) sp. j. S.-R.. J. R. szczegółowo opisał zakres działania swojej firmy i procedury w niej obowiązujące. W oparciu o posiadane dokumenty podał również jakie były okoliczności zawarcia transakcji zakupu s. i wskazał kto z pracujących w jego firmie pracowników się tym zajmował oraz jakie konkretnie wykonywali oni czynności w związku z tą transakcją. Z jego zeznaniami w pełni zaś korespondowały zgromadzone w sprawie dokumenty oraz treść zeznań jego pracowników. Świadek podał ponadto, że klienci firmy byli przez niego weryfikowani osobiście oraz że w oparciu o propozycje przedstawiane przez przedstawicieli terenowych i ewentualne historie dotychczasowych transakcji, określał on dla każdego klienta możliwy pułap zadłużenia oraz maksymalny termin na odroczenie płatności, jak również ewentualne upusty cenowe. Oznaczało to, że inna osoba niż Z. S., który był stałym klientem firmy i dotychczas rzetelnie rozliczał się z wszystkich zamówień, mogła nie otrzymać tak korzystnych warunków na zakup nawozu.

W pełni za wiarygodne Sąd uznał także zeznania drugiego udziałowca firmy (...) sp. j. S.-R. tj. J. S. oraz zatrudnionych w firmie pracowników: D. S. (1), R. K., K. S. (poprzednie nazwisko B.) i M. Ż.. Świadczenie ci składali zeznania głównie na okoliczność panujących w firmie procedur, podawane zaś przez nich w tym zakresie okoliczności korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nie posiadali oni natomiast szczegółowej wiedzy na temat dokonanej transakcji zakupu s., gdyż albo w ogóle nie zajmowali się przedmiotową sprawą jak J. S., D. S. (1) i K. S. (poprzednie nazwisko B.), albo ich rola ograniczała się jedynie do sporządzenia odpowiednich dokumentów jak wysłanie mailem na prośbę przedstawiciela terenowego zamówienia (R. K.) czy wystawienie faktury VAT na podstawie listów przewozowych (M. Ż.). O całej sprawie wymienieni powyżej świadkowie dowiedzieli się dopiero po tym jak okazało się, że wystawiona przez firmę (...) sp. j. S.-R. faktura VAT nie została zapłacona przez Z. S..

Jedynie za częściowo wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania Z. S.. Świadek ten początkowo kategorycznie zaprzeczał, aby wiedział, że R. T. zamówił nawóz na jego dane, jak również by brał w tym jakikolwiek udział. Ostatecznie przyznał jednak, że nie tylko o tym wiedział, ale i że wyrażał na to zgodę, co korespondowało z treścią zeznań E. S. (4), który podał, że w rozmowie telefonicznej Z. S. potwierdził, że wie o wszystkim, co było związane z odsprzedażą nawozu. Wy tłumaczył też dlaczego wcześniej zaprzeczał tym okolicznościom podając, że po prostu obawiał się grożących mu z tego tytułu konsekwencji. Dodał, że po rozmowie z żoną ustalił, że wbrew temu, do czego namawiał go oskarżony, zapłaci jedynie za tę fakturę, za którą otrzymali pieniądze od swoich sąsiadów, a nie tę, którą miał zapłacić R. T..

W konsekwencji powyższego, za wiarygodną Sąd uznał jedynie tę część zeznań świadka, która korespondowała z poczynionymi przez Sąd ustaleniami stanu faktycznego, w pozostałym zaś zakresie odmówił im wiarygodności.

W większości za wiarygodne Sąd uznał z kolei zeznania D. S. (2). Podała ona, że o całej sytuacji dowiedziała się, gdy przyszło wezwanie do zapłaty za nieopłaconą fakturę. Zeznała też, że oskarżony zapewniał ich, że przywiezie im pieniądze na uregulowanie tej faktury, a potem chcąc pokryć koszty tej faktury namówił męża na wzięcie kolejnego nawozu. W tym zaś zakresie z jej zeznaniami korespondowały w pełni zeznania jej męża. Za niewiarygodną Sąd uznał jedynie tę część zeznań świadka, w której podawała, że nic nie wiedzieli o tym, że R. T. zamówił na nich jakiś towar. Z. S. ostatecznie przyznał bowiem, że nie tylko o tym wiedział, ale i wyrażał na to zgodę.

Za wiarygodne, choć nie mające większego znaczenia z punktu widzenia poczynionych przez Sąd ustaleń stanu faktycznego Sąd uznał natomiast zeznania braci Z. S.. Świadczenie ci choć formalnie prowadzą wspólnie z Z. S. gospodarstwo wolne, to faktycznie wszystkimi sprawami związanymi z tym gospodarstwem zajmuje się wyłącznie Z. S.. T. S. i W. S. nie mieli zatem żadnej wiedzy na temat dokonanej transakcji zakupu s., okoliczności zawarcia której były przedmiotem dokonywanych przez Sąd ustaleń faktycznych w ramach niniejszego postępowania.

Podobnie należało ocenić zeznania szwagra Z. S.. Również B. K. nie miał bowiem żadnej wiedzy odnośnie transakcji zakupu s..

W pełni za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania E. S. (1) oraz J. K. i A. J. (1). Świadczenie ci opisali jaką rolę odegrali w transakcji zakupu s., a ich zeznania w tym zakresie korespondowały nie tylko pomiędzy sobą, ale również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym m.in. z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami Z. S. oraz dowodami z dokumentów.

Oceniając z kolei zeznania J. G. Sąd miał na uwadze, że jest on dobrym kolegą R. T., co niewątpliwie nie pozostało bez wpływu na treść jego zeznań. Zeznania tego świadka cechowała bowiem wyraźna powściągliwość w podawaniu okoliczności, które mogłyby świadczyć na niekorzyść dla oskarżonego. W szczególności świadek starał się unikać kategorycznych sformułowań zasłaniając się często niepamięcią. Podał na przykład, że nie pamięta, czy widział aby R. T. przekazywał pieniądze Z. S.. Stwierdził natomiast, że oskarżony wspominał mu, że wiezie jakieś pieniądze dla Z. S. w związku z jakimiś nawozowymi rozliczeniami. Jak zaś już wskazywano powyżej, gdyby rzeczywiście do takiego przekazania pieniędzy w obecności J. G. doszło, to bardziej prawdopodobne jest, że zapamiętałby on to zdarzenie, a nie samą rozmowę z R. T. dotyczącą tego zdarzenia.

W konsekwencji powyższego, za wiarygodną Sąd uznał jedynie tę część zeznań świadka, która korespondowała z poczynionymi przez Sąd ustaleniami stanu faktycznego, w pozostałym zaś zakresie odmówił im wiarygodności.

W pełni za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania kierowców, którzy przewozili towar w postaci s.. Zarówno A. L., jak i J. Ż. zeznali, że zawieźli towar we wskazane w liście przewozowym miejsca. Podali również, że nie weryfikowali tożsamości osób, które kwitowały im odbiór towaru składając swoje podpisy na listach przewozowych.

Wątpliwości pod względem wiarygodności nie budziły również zeznania rolników, którym R. T. zaproponował odsprzedaż kolejnego nawozu zamówionego na Z. S.. Z. W., W. M. i E. S. (2) zgodnie podali, że to oskarżony zwrócił się do nich proponując im zakup nawozu, który został zamówiony na Z. S. i polecił im się rozliczyć za odebrany nawóz z Z. S.. Świadczenie dodali, że była to jednorazowa transakcja.

Za wiarygodne Sąd uznał również wydane w sprawie opinie: grafologiczną oraz sądowo – psychiatryczne dotyczące R. T., które zostały sporządzone w sposób jasny i zgodny z obowiązującymi w tej mierze procedurami oraz były logiczne, pełne i nie zawierały sprzeczności. Natomiast to, że oskarżony nie zgadzał się z wnioskami opinii biegłych psychiatrów nie stanowiło zdaniem Sądu żadnej podstawy do podważania ich wiarygodności.

Za wiarygodne Sąd uznał także dowody z dokumentów zgromadzone w sprawie, w tym w szczególności w postaci dokumentacji dotyczącej transakcji zakupu s., jak również danych o karalności R. T.. Dowody te były one kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które by uzasadniały wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Reasumując należy stwierdzić, że analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wykazała sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Przestępstwo kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. polega na motywowanym celem osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności.

R. T. zaproponował Z. S., aby zamówili na niego towar w firmie (...) sp. j. S.-R., a następnie odsprzedali go innym rolnikom. Jak zaś wynikało z zeznań J. R. oferta sprzedaży dla danego klienta i okres odroczenia płatności były ustalane indywidualnie m.in. w oparciu o historię poprzednich transakcji. Z. S. do tej pory na bieżąco regulował wszystkie zamówienia i to dlatego otrzymał towar na takich warunkach i za taką cenę, które mogły nie być tak korzystne, gdyby firma wiedziała, że nabywcą towaru jest inna osoba. Niewątpliwie zatem firma (...) sp. j. S.-R. została wprowadzona w błąd co do danych nabywcy. Wprowadzenie firmy (...) w błąd dotyczyło też zamiaru zapłaty za otrzymany towar. R. T. od początku nie zamierzał płacić za wystawioną na ten towar fakturę, na co wskazuje m.in. to, że nabywców towaru

szukał za pośrednictwem swojego kolegi z terenu nie należącego do obszaru jego działalności, którzy nie byli znani Z. S., jak również to, że nie przekazał on Z. S. pieniędzy, które otrzymał od E. S. (1).

Bezspornie więc zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z Z. S.. Zgodnie z treścią przepisu art. 18 § 1 k.k. odpowiada za sprawstwo także ten kto wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Współsprawstwo zachodzi zaś wówczas, gdy dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu wspólnie dokonują czynu zabronionego. Konstrukcja współsprawstwa zakłada przy tym, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy.

To wprawdzie R. T. zaproponował Z. S., aby zamówili na niego towar w firmie (...) sp. j. S.-R., a następnie odsprzedali go innym rolnikom, jednak Z. S. wyraził na to zgodę i potwierdził to w rozmowie telefonicznej z E. S. (1). Niewątpliwie zatem miał on świadomość wprowadzenia firmy (...) w błąd co do tożsamości nabywcy, zaś swoim działaniem współdziałał z oskarżonym w popełnianym przez niego przestępstwie. W odrębnym postępowaniu winna być zatem oceniona kwestia ewentualnej świadomości Z. S. odnośnie wprowadzenia firmy (...) w błąd co do zamiaru zapłaty za otrzymany towar, albowiem wydana w sprawie opinia grafologiczna wykluczyła, aby podpis o treści Z. S. został naniesiony przez tą osobę.

Wymierzając R. T. karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 i następnym k.k.

Przy określaniu wymiaru kary za przestępstwo przypisane oskarżonemu, Sąd wziął pod uwagę stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności wyłączających, ani ograniczających jego winę. Przeprowadzone w toku postępowania badania sądowo – psychiatryczne R. T. nie wykazały bowiem, aby w chwili popełniania zarzucanego mu czynu miał on zniesioną, bądź znacznie ograniczoną poczytalność. Społeczną szkodliwość jego czynu Sąd ocenił jako wysoką. Oskarżony chcąc uzyskać korzyść majątkową zaproponował Z. S., aby zamówili na niego towar w firmie (...) sp. j. S.-R., a następnie odsprzedali go innym rolnikom. Załatwił też wszystkie sprawy związane z tą transakcją wykorzystując fakt, że pracował w pokrzywdzonej firmie i znał obowiązujące tam procedury. Niewątpliwie zatem sposób jego działania nie zasługiwał na uwzględnienie. Podobnie zresztą jak i motywacja. Zarzucanego mu czynu dopuścił się on bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Na niekorzyść oskarżonego należało przyjąć także znaczną wysokość szkody wyrządzonej pokrzywdzonej firmie.

Sąd przy określaniu wymiaru kary wziął pod uwagę również dotychczasowy sposób życia R. T., jego właściwości i warunki osobiste. Jako okoliczność dla niego korzystną należało uznać to, że w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu nie był on karany. Na niekorzyść oskarżonego niewątpliwie przemawia natomiast to, że po popełnieniu zarzucanego mu w niniejszym postępowaniu przestępstwa dopuścił się on kolejnych czynów zabronionych, za które został skazany prawomocnymi wyrokami, stanowiących w dodatku przestępstwa podobne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą odpowiednią dla R. T. będzie kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu orzeczonej w tej wysokości kara, powinny spełnić swe cele wychowawcze oraz uświadomić sprawcy naganność jego zachowania.

Rozważając kwestię ewentualnego warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd rozstrzygając kolizję obowiązujących ustaw stosownie do dyspozycji art. 4 § 1 k.k. zastosował poprzednio obowiązujące brzmienie art. 69 §1 k.k., które dopuszczało warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wysokości do 2 lat (w obecnym brzmieniu tego przepisu możliwości taka istnieje tylko w przypadku kar pozbawienia wolności orzeczonych w wymiarze do 1 roku), jako korzystniejsze dla oskarżonego. Po wnikliwej analizie przesłanek wymienionych w przepisie art. 69 § 1 i § 2 k.k. (w poprzednim brzmieniu) Sąd uznał, że dla osiągnięcia celów kary wobec R. T. kary pozbawienia wolności nie będzie konieczne natychmiastowe jej wykonanie i warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres 3 lat próby. Decydując się na skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim to, że w chwili popełniania zarzucanego mu czynu był on

osobą niekaraną. Ponadto jest to też korzystniejsze z punktu widzenia interesu pokrzywdzonej spółki, gdyż zwiększa szansę na uregulowanie zasądzonego na jej rzecz obowiązku naprawienia szkody, który Sąd orzekł w oparciu o treść przepisu art. 72 § 2 k.k. w pełnej wysokości tj. w kwocie 50.661,50 złotych wyznaczając jednocześnie oskarżonemu okres 1 roku na jego uregulowanie.

Z kolei na podstawie art. 618 §1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. W. kwotę 619,92 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej R. T. z urzędu.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 627 k.p.k. oraz przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zasądzając od R. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu 300 złotych tytułem opłaty.